RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU BRANŻY ŻELAZA MASZYN, METALI, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

DWA BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA“ ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE“

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 3½ zł. Dla Gdańska 3½ guld., dla Niemiec 3½ mk. Dla Ameryki 1 dolara kwartalnie

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. W Gdańsku te same ceny w guldenach. — Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobn. taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań, Wielka 10. Telefon 22-77

Wyłączne zastępstwo na Gdańsk:
Biuro ogłoszeń „Devera“ - Gdańsk, Langgasse 75. Telefon 11-77.

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. — Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty upadają.

KONTO CZEKOWE: P. K. O. w POZNANIU Nr. 202-796

Nr. 28. Poznań, 16 lipca 1926 Rok VI

TREŚĆ NR. 28:

Zabiegi przywrócenia równowagi między kapitałem stałym a obiegowym.

Rozważania na tle obniżenia stopy procentowej.

Badanie współczesnych przejawów życia gospodarczego, rozwijającego się pod działaniem skutków długotrwałej wojny światowej, wvstępujących nietylko w Polsce, lecz również w innych krajach w postaci przewlekłego przesilenia wykazało, że kryzys jest zachwianiem się równowagi między produkcją a konsumcją, kapitałem stałym, rzeczowym, a obiegowym pieniężnym.Stąd też wypływa, że głównym czynnikiem, zdradzającym w Polsce ciągłe ograniczanie produkcji z wszelkiemi ujemnemi dalszemi konsekwencjami, nawet emigracją kompletnych zakładów wytwórczych, to ujawniający się od dłuższego czasu chroniczny wprost brak kapitału obrotowego. Jego natomiast niepomiernie wysoka stopa procentowa, czyni nierentownym kapitał rzeczowy, stały. Najważniejszem przeto zadaniem obecnej naszej polityki skarbowej jest przywrócenie równowagi między kapitałem stałym a obiegowym w tym zakresie, ażeby kapitał obiegowy nie pochłaniał dochodów pierwszego.

Dotychczasowa nasza polityka skarbowa w tym względzie, krocząc drogą wadliwą, nie przyczyniła się w najmniejszym stopniu do wzmożenia podaży chętnych do lokaty wolnych kapitałów. Wysoka, bodaj ze wszystkich państw europejskich najwyższa u nas stosowana stopa procentowa nie wykazała zdolności przyciągania wolnych kapitałów ni własnych ani zagranicznych. Twórca taktyki wspomnianej, oraz jego naśladowcy nie zdołali skruszyć żelaznego prawa, że w y s o k o ś ć s t o p y p r o c e n t o w e j reguluje raczej z jednej strony dostateczna p o d a ż w o l n y c h k a p i t a ł ó w, z drugiej zaś z a u f a n i e do stałości stosunków wewnętrznych i całokształtu gospodarki danego kraju.

Z praktyki życia przekonaliśmy się najwyraźniej, że oszczędności lokowane w instytucjach kredytowych wzrastały lub malały zupełnie niezależnie od stopy proc., natomiast doświadczalnie stwierdzonem jest, że zależało to od stopnia z a u f a n i a d o s t a b i l i z a c j i w a l u t y. Doświadczenie wykazało, że wysoka stopa procentowa, jak już zaznaczyliśmy, nie przyciągała kapitału zagranicznego. Przeciwnie, obcy kapitał chętniej lokowano naprzykład w Niemczech lub Czechosłowacji, gdzie specjalna stopa procentowa wynosiła **6—9 proc.,** aniżeli w Polsce, gdzie dawano **24 proc.** za czasów rządu p. Grabskiego.

W zamierzeniach przyciągnięcia obcych kapitałów zważać należy, że dzisiaj głównym światowym kapitalistą jest A m e r y k a, która nie dąży do bankierskich lokat na wysoki procent, natomiast do korzystnego inwestowania w przemyśle. Nadmiernie wysoka stopa dyskontowa do takich inwestycyj nietylko że nie zachęca, lecz zniechęca, czego ostatnio byliśmy świadkami.

Z tej racji zapowiedź względnie obecnie już konsekwentne przejście p. ministra skarbu Klarnera do aktywnej polityki skarbowej, powitać należy z wyrazem pełnego zadowolenia. Mamy tu na myśli wstępne w tym kierunku poczynania w formie zarządzenia ministra skarbu, na skutek którego z dn. 7 lipca r. b. Bank Polski obniżył stopę dyskontową dla dyskonta weksli z 12 na 10 procent, a dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 14 na 12 procent. Fakt ten uważamy jako pierwszy etap racjonalnej sanacji wprowadzanej przez rząd i sądzimy, że po nim przyjdą stopniowo dalsze, aż do wyrównania stopy procentowej na naszym rynku wewnętrznym z niewielkiemi odchyleniami od rynków światowych. Przecież tuż obok Polski, w sąsiednich państwach, wszędzie jest już dyskont 6—7 procent. Nawet Budapeszt, po bardzo krytycznych przejawach na rynku pieniężnym i zresztą niezupełnie jeszcze przezwyciężonym kryzysie, umie podtrzymać 7-mio procentową stopę, zaś Szwajcarja ma 3 i pół proc., a Holandja tylko 3-procentowy dyskont, wierząc w to, że według przejętych zasad teorji i praktyki, stopa dyskontowa jest wskaźnikiem nasycenia rynku pieniądzem. Obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego będzie miało wprawdzie narazie ograniczone znaczenie ze względu na ciasne ramy i rozmiary kredytów naszej instytucji emisyjnej, lecz stanowi bądź co bądź ważny krok w zamierzeniach przeprowadzenia ogólnej sanacji i zainteresowania w wyniku swym rynkiem naszym kapitałów zagranicznych.

Niemniej ważnem pociągnięciem, spoczywającem w zakresie zapowiedzianej aktywnej polityki skarbowej, skierowanem ku zasileniu wspomnianej stosunkowo słabej zdolności kredytowej naszej instytucji emisyjnej oraz państwowych instytucyj finansowych, jest wprowadzona przez Ministerstwo Skarbu nowelizacja o przepisach obrotu dewizami. Ponieważ o postanowieniu tem rządowem rewelowaliśmy obszerniej w numerze poprzednim, ograniczymy się dziś tylko do ogólnej uwagi. Umożliwienie składania oszczędności w walucie stałej z zapewnieniem zwrotu w równych dewizach, ożywi niewątpliwie zastygłe poczucie oszczędzania, wydobywając z ukrycia walutę zagraniczną. Obniżenie stopy procentowej napewno ruchu tego nie wstrzyma ani odstraszy od składania oszczędności, które zasilą kapitał ruchomy, przeznaczony w części na kredyty dla eksportu.

Dostateczna jednakże podaż na rynku naszym pieniężnym nastąpi dopiero z chwilą ukazania się poważniejszych kapitałów zagranicznych, co w konsekwencji i łączności z przytoczonemi czynnikami, zabiegi przywrócenia równowagi między kapitałem stałym a obiegowym wprowadzić zezwoli na tory realne.

Dojście do celu tego wymagać będzie jeszcze niejednej zmiany i przebudowy w ustroju naszym gospodarczym, czem jednak nie zrażeni, winniśmy konsekwentnie kontynuować wdrożoną akcję, pracując wytrwale nad uzdrowieniem osłabionego organizmu gospodarczego. L. Gostyński.

Ku porozumieniu.

Na marginesie zatargu rządu z górnośląskim przemysłem węglowym.

Od przeszło dwóch tygodni jesteśmy świadkami zatargu między Ministrem Przemysłu i Handlu a górnośląskim przemysłem węglowym, powstałym na tle ostatniej podwyżki cen węgla, o czem wspominaliśmy już pobieżnie w ostatnich numerach pisma naszego. Aktualność sprawy i przyjęta przez rząd poza walki, zniewalają nas do bliższego i szerszego rozważenia tej kwestji, która głębokie wzbudziła zainteresowanie w społeczeństwie naszem.

Górny Śląsk z jego skarbami naturalnemi i potężnem napięciem przemysłowem, stanowić właściwie winien podwalinę dobrobytu Polski i równowagi budżetu naszego państwa, tymczasem rządy nasze już od czasu przejęcia Górnego Śląska przez Polskę niezbyt szczęśliwą mają rękę w swej polityce gospodarczej i finansowej w stosunku do tej dzielnicy. Przez niespełna cztery lata produkcja przemysłu węglowego spadła o około 40 procent, a liczba zatrudnionych w przemyśle tym robotników cofnęła się z przeszło 130.000 na 70.000. Równomierny objaw spotykamy w ciężkim przemyśle hutniczym i żelaznym, wszędzie redukcja i ograniczenie produkcji. W wyniku takich rezultatów, około 100.000 robotników walczy z szalejącą falą bezrobocia, a dalszych kilkanaście tysięcy wyemigrowało w obce strony, osłabiając przymusowo charakter polskości tej, okresem niewoli, częściowo wynarodowionej dzielnicy.

Przykre, powyżej przytoczone objawy, trudno naturalnie kłaść wyłącznie na karb wadliwej, czy nieudolnej rządowej polityki naszej gospodarczo-finansowej, pomijając wpływ tak potężnego w tym wypadku współczynnika, jakim jest ogólny zastój gospod. w Europie powojennej, lecz przedewszystkiem na europejskie przesilenie węglowe. Jedno z drugiem złączone sprawiło, że jak „Rzeczpospolita“ w jednym z ostatnich numerów podkreśla, śląski przemysł węglowy, który w chwili przejęcia tej dzielnicy przez Polskę, był niemal bez długów, dziś jednakże obciążony jest długiem, w wysokości 125 miljonów franków szwajc., zaciągniętym w ostatnich dwóch latach na wysoki procent zagranicą. W cyfrze podanej nie jest uwzględnione zadłużenie przemysłu tego wobec skarbu państwa z tytułu przynależnych świadczeń oraz podatków.

Prócz tego przemysł węglowy w ostatnich 2-ch latach walczył z niezmiernemi trudnościami i pracował z poważną stratą. Celem uniknięcia dalszego spadku produkcji, eksportowano węgiel polski po strasznie niskich cenach, dokładając po 3—4 franków złotych na tonie. Niekorzystna sytuacja, wywołana została również w części podwyżką płac robotniczych w styczniu 1924 o 130 proc. Przemysł ten, związany na pewien okres czasu cennikiem Konwencji Ogólno - Polskiej, względnie Górnośląskiej, jako jedyna gałęź produkcyjna, nie podwyższał cen swych od czerwca 1925 do lutego 1926, mimo dotkliwego w międzyczasie spadku waluty oraz wzrostu kosztów produkcji.

Jednakże wobec wzrostu cen wszystkich materjałów pomocniczych, niezbędnych do produkcji,

przyznanej ostatnio 10-procentowej podwyżki robotnikom, pomimo polepszenia konjunktury wywozowej, niemożności podwyższenia cen eksportowych, sytuacja finansowa kopalń stawała się coraz to trudniejsza. Z tej więc przyczyny przemysł zadecydował podwyżkę cen krajowych o **17,5** procent, wywołując w szerokich kołach konsumentów rynku wewnętrznego zamieszanie i niezadowolenie.

Rząd polski w oparciu na uzyskanie uprzednio przyrzeczenia podtrzymania poziomu cen, dane przez przemysł Ministrowi Przemysłu i Handlu, oraz na podstawie zmniejszonego znacznie ryzyka, związanego z eksportem i to z powodu spadku złotego, zaprotestował energicznie przeciw tej podwyżce. Stanowisko Rządu poza wytkniętem dążeniem ustabilizowania cen, podyktowane było również potrzebą obrony głównego konsumenta krajowego, jakim jest c a ł y n a s z p r z e m y s ł wszelkich dziedzin produkcyjnych. Pokrywając bowiem zapotrzebowanie w miesiącach letnich na sezon zimowy, podwyżkę cen byłby dalszy nasz przemysł nietylko odczuł dotkliwie, lecz zarazem byłby zniewolony wkalkulować ją w cenę kosztów produkcji. Miast zatem stabilizacji, nastąpiłaby zwyżka cen na całej linji.

Tem więc, a nie brakiem zrozumienia ciężkiego położenia przemysłu węglowego, jak to czytamy na łamach niektórych czasopism, tłómaczyć należy energiczną postawę Rządu, który w tym wypadku nie wzdragał się wkroczyć nawet na drogę zarządzeń represyjnych.

Rząd nie urzeczywistnił pierwotnego zamiaru podwyższenia taryfy eksportowej do Gdańska z 7,50 na 9 zł., nie przeprowadził groźby wystąpienia z Konwencji Węglowej i ewentualnego dalszego podwyższenia taryfy wywozowej, lecz nie zrywając pertraktacyj, p r z y s t ą p i ł d o ś c i ą g a n i a d ł u g u, który przemysłowi węglowemu p r o l o n g o w a n o w f o r m i e u l g p o d a t k o w y c h.

Wyżej naszkicowane położenie przemysłu węglowego uznajemy w całej pełni, jak rozumiemy analogiczne położenie c a ł e g o przemysłu polskiego. Sądzimy więc, że górnośląski przemysł węglowy, mając obecnie pomyślniejszą sposobność opróżnienia olbrzymich zwałów dochodzących do 800.000 ton, winien był w ustanowieniu zwyżki okazać jednak nieco więcej zrozumienia i wczucia się w całokształt naszego życia gospodarczego.

To też z wyrazem prawdziwego zadowolenia notujemy fakt, że interwencja Rządu, którą uważano już do pewnego stopnia jako krok chybiony, wyzyskując komplikacje w eksporcie i handlu węglem, nie pozostała jednak bez skutku. Według najświeższych bowiem, dziś nadeszłych wiadomości, władze nasze doszły do porozumienia z przemysłowcami węglowymi, którzy w najbliższym czasie o b n i ż ą o d p o w i e d n i o c e n y w ę g l a i temsamem zatarg Rządu z górnośląskim przemysłem węglowym pozostanie pomyślnie rozwiązany.

L. P-wicz.

Nasz przemysł cynkowy i jego przyszłość w świetle umowy z Harrimanem.

O podpisanej dnia 3 lipca przez Rząd polski umowie z Harrimanem w sprawie przejęcia udziału Sp. Akc. Giesche w Katowicach, wypowiedział się p. minister Kwiatkowski na konferencji prasowej, odbytej w Katowicach, dnia 27-go czerwca, że „pod względem gospodarczym i fiskalnym nie daje ona tych korzyści, które dać mogła i powinna". W osiągnięciu tych korzyści przeszkadzały obecnemu Rządowi jakieś względy zasadnicze. O istocie tych względów, p. Minister Przemysłu i Handlu nie dał bliższych informacyj, ani wyjaśnień. Uczynił jednak coś innego: mianowicie rzucił na poprzedni Rząd*) oskarżenie, że dał Harrimanowi definitywne zobowiązania gospodarcze i fiskalne dla Polski niekorzystne, wobec których obecny rząd znalazł się związanym i musiał się zgodzić na podpisanie umowy w takiej formie, jak się to stało. Tekst umowy, podpisanej 3 lipca, różni się w kilku punktach od tekstu, ustalonego uprzednio z przedstawicielami Harrimana. Poprawki wprowadzają zmianę tekstu gwarancyj minimum podatku dochodowego, wpłacenia na poczet tego podatku zaliczki, dokładnego określenia warunków, na podstawie których będą emitowane obligacje, przewidziane dla sfinansowania transakcji z Giesches Erben, wkońcu zastrzeżenia co do kierunku zmiany stanu posiadania.

Niejeden może zapyta, jak „S. A. Giesche" weszła w kontakt z Harrimanem, a następnie na projekt ustąpienia mu swego udziału w cynkowniach polskich?

Czem jest „Towarzystwo Giesches Erben" w Katowicach i Wrocławiu, to powszechnie wiadoma rzecz. Wszyscy też wiedzą, że wskutek nieekonomicznej gospodarki powojennej, popadł koncern „Giesches Erben" w poważne długi wobec pruskiego banku państwowego i innych banków niemieckich, oraz że w końcu zaciągnął nowy dług w Banku Harrimana. „Giesches Erben", nie mogąc w czasie oznaczonym spłacić długu w banku amerykańskim, zgodziło się na odstąpienie Harrimanowi udziału w swoich przedsiębiorstwach. Gdy już pertraktacje dobiegały końca, wmieszał się w tę sprawę Rząd pruski i Rząd Rzeszy, które, niechcąc dopuścić do uzależnienia niemieckiego przemysłu cynkowego od interesów amerykańsk., zaproponowały odstąpienie Harrimanowi 51 proc. akcyj polskiego „Towarzystwa S. A. Giesche" w Katowicach.

Harriman uzależnił przyjęcie tej propozycji od zwolnienia przedsiębiorstwa od podatku majątkowego, oraz od ceł wwozowych i wywozowych ze strony Rządu polskiego. Aby Rząd polski tem łatwiej na tę propozycję się zgodził, Harriman zobowiązywał się wykonać, w zamian za ustępstwa żądane, cały szereg inwestycyj i ulepszeń, dla polskich cynkowni bardzo pożądanych, na własny koszt.

Na podłożu tych żądań Harrimana i jego kompensat, powstała jeszcze za Rządu Skrzyńskiego specjalna ustawa o popieraniu przemysłu cynkowego, mocą której Rząd może, choć nie musi, kiedy i komu uzna za odpowiednie, darować podatek majątkowy i cła.

*) Niewiadomo, o którym Rządzie mówi p. minister Kwiatkowski: czy o pierwszym Rządzie Bartla, czy o ostatnim Rządzie Witosa, czy też jeszcze o Rządzie Skrzyńskiego. Większa dokładność w oznaczaniu oskarżonego, byłaby bardzo na miejscu.

Rząd polski przyjął propozycje W. A. Harrimana i zwolnił „S. A. Giesche“ w Katowicach od podatku majątkowego. Pozatem zobowiązał się jeszcze do zwracania przez 25 lat, od chwili przejęcia „S. A. Giesche“ przez nową spółkę amerykańską, wszystkich opłat celnych, tak na przywożoną rudę cynkową i ołowianą, jako i na wywożony cynk i ołów, oraz na wyroby cynkowe i ołowiane, z wyjątkiem ilości, niezbędnych dla użytku w kraju. Ilości te ustalać będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Zato W. A. Harriman zapewnił Rządowi polskiemu minimum podatku dochodowego w wysokości 1.500.000 dolarów na czas 1926—1931, zobowiązał się do spłacenia 3/4 tej sumy jako zaliczki, oraz do podniesienia zdolności produkcyjnej zakładów Giesche. Na ten ostatni cel wyznaczono minimum kwot, w wysokości 10.000.000 dolarów.

Sfinansowanie transakcyj nabycia Zakładów Gieschego w Katowicach, ma odbyć się w ten sposób, że założy się nowa spółka amerykańska, która przyjmie na własność wszystkie akcje Sp. Akc. Giesche. Większość akcyj tej spółki ma pozostać w posiadaniu obywateli amerykańskich; odstąpienie ich nie amerykanom, może nastąpić tylko za zgodą Rządu polskiego.

Nowa spółka amerykańska pokryje przejęte od S. A. Giesche akcje emisją nowych obligacyj na rynku amerykańskim, których kurs emisyjny i oprocentowanie nominalne nie będą przekraczać granic w umowie ustalonych.

* * *

Umowa powyższa wpłynie zapewnie korzystnie na całokształt gospodarki naszej; chociaż z drugiej strony, to nie ulega wątpliwości, że tu liczyć trzeba prawie wyłącznie na korzyści moralne. Rozpisywać się tu nad niemi nie będę, już poprzednio zwracano na nie uwagę.

Może ona jednak, zamiast spodziewanych korzyści, przynieść pewne szkody, które przewidzieć też nie zawadzi. Ponieważ Harriman zawiera kontrakt nietylko z Rządem polskim, ale także z Towarzystwem „Giesches Erben“ — i to ostatnie stawiło pewne warunki, które Harriman przyjął. Niektóre z nich są dla nas szkodliwe. Taką jest np. klauzula, że rudy cynkowe z kopalń po stronie niemieckiego Śląska, zarezerwowane będą jedynie dla potrzeb niemieckich. Warunek ten, może stać się dla Polski fatalnym, a to dlatego, że wedle obliczeń geologów, nasze zapasy rudy, mogącej współzawodniczyć z bogatemi złożami rud cynkowych Śląska Opolskiego, przy obecnem tempie eksploatacji wyczerpią się w przeciągu 15—25 lat. W tem właśnie tkwi całe niebezpieczeństwo. Jak to mówiłem, Rząd polski zobowiązał się na 25 lat zwolnić od cła przywóz rudy niemieckiej, — z drugiej strony, ruda z Opolskiego Śląska została zarezerwowana wyłącznie dla użytku przemysłu cynkowego niemieckiego. Czy więc i w jakiej ilości Tow. „Giesches Erben“ dostarczać będzie ze złóż Śląska Opolskiego rudę cynkową dla hut polskich? Wszelako pewną jest rzeczą, że eksploatacja złóż rudy po stronie polskiej pójdzie przyspieszonem tempem. Te jednak, najpóźniej po 25 latach, będą zupełnie wyczerpane. Co potem? — Potem nasze cynkowie, po amerykańsku rozbudowane, zdane będą zupełnie na łaskę i niełaskę Niemców.

Wprawdzie Harriman, jako wierzyciel, może wywrzeć na towarzystwo wrocławskie „Giesches Erben“ pewien nacisk, by zawarło dodatkowy kontrakt, na dostawę rudy ze Śląska Opolskiego dla cynkowni polskich. Ale, czy to się uda — to zupełnie inne pytanie. Jeżeli podobny plan się nie uda, lepiej było darować Gieschemu podatek majątkowy, a zapewnić w zamian hutom polskim dostawę rudy ze Śląska opolskiego.

Jeszcze jedno niebezpieczeństwo grozi naszemu przemysłowi cynkowemu. Nowa Spółka amerykańska, posiadając większość akcyj towarzystwa „S. A. Giesche“ — Katowice, łatwo może podporządkować cynkowo - ołowiany przemysł polski interesom amerykańskiego przemysłu cynkowego. To przypuszczenie bynajmniej nie jest z palca wyssane, ale opiera się na konkretnych danych.

Otóż huty cynku w Stanach Zjednoczonych w Am. Półn., zawarły między sobą umowę, w której zobowiązują się zmniejszyć produkcję o 25 proc., aby przy zmniejszonej produkcji zapewnić sobie zbyt swoich produktów, oraz równocześnie mieć wolną rękę do podniesienia cen cynku i wyrobów cynkowych na rynku światowym. Jedna z firm amerykańskich, wskutek tej umowy, zgasiła już 65% swych pieców cynkowych. Dotychczas polski przemysł cynkowy w takich spekulacjach nie brał udziału, ale po przejęciu przez kapitał amerykański większości akcyj, mogą amerykańscy właściciele spółki przeprowadzić swoje plany i na polskim Górnym Śląsku.

H. Groński.

30-letni jubileusz pracy zawodowej p. dr. Stefana Bartoszewicza.

Z prawdziwem uznaniem podnosić należy sumienną a długoletnią pracę współczesnych działaczy na polu uprzemysłowienia kraju naszego. Do liczby wybitnych pionierów przemysłu rodzimego, należy Naczelnik wydziału naftowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. dr. **Stefan Bartoszewicz,** który w roku tym obchodzi trzydziestoletni jubileusz swej pracy zawodowej.

Po ukończeniu studjów na politechnice w **Karlsruhe** i uzyskaniu doktoratu w **Bernie** w r. 1896, poświęcił się pracy w dziedzinie przemysłu naftowego, obejmując kierownictwo rafinerji nafty w **Lipinkach,** a w r. 1902 przeszedł na stanowisko sekretarza Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie.

Na tem stanowisku zdołał w zupełności rozwinąć swoje zdolności organizacyjne, poświęcając się najważniejszym sprawom polskiego przemysłu naftowego. Dzięki jego pracy osobistej i broszury: **„Ropa, jako materjał opałowy“**, rozpowszechniło się u nas używanie ropy, jako paliwa pędnego w fabrykach i na kolejach. Szczególniejszą bystrość umysłu okazał jako współpracownik w nowelizacji ustawy naftowej z r. 1908, jako redaktor organu Krajowego Towarzystwa Naftowego **„Nafta“**, oraz jako autor licznych artykułów fachowych branży naftowej, ogłaszanych w różnych dziennikach i czasopismach krajowych i zagranicznych. Pracę tę publicystyczną prowadzi i nadal jako kierownik działu naftowego w tygodniku „Przemysł i Handel“, oraz jako współpracownik wielu krajowych i zagranicznych pism fachowych. On też opracowywuje monografię „Przemysł naftowy w Polsce“.

Na polu fizycznego rozwoju przemysłu naftowego w Polsce położył Jubilat dotychczas niespożyte zasługi. Jego to staraniem, w wielkiej mierze, stanęła w Drohobyczu Państwowa Odbenzyniarnia — obecnie Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych. On to zorganizował Wystawę Polskiego Przemysłu Naftowego w Bukareszcie, z okazji odbywającego się tamże kongresu naftowego.

W czasach powojennych zastajemy p. dr. Bartoszewicza w Polskim Komitecie Ekonomicznym w roli rzeczoznawcy, a następnie na zajmowanem do dziś stanowisku Naczelnika Wydziału Naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Na tem już stanowisku organizuje przedsiębiorstwo **„Gazociągów Państwowych“** w Jaśle, popiera skutecznie budowę gazociągów Daszawa — Stryj — Drohobycz, reguluje sprawę dzierżawy państwowych terenów naftowych, oraz współdziała w pracach Państwowej Rady Naftowej.

Ogromu tej pracy nie zapomni p. dr. Stefanowi Bartoszewiczowi nasz Przemysł Naftowy — nie zapomni Mu Naród Polski.

Jako pismo fachowe zasyłamy Jubilatowi serdeczne życzenia, by długie jeszcze lata pracować mógł dla dobra kraju i przemysłu krajowego.

Ad multos annos! Redakcja.

Wykonanie zarządzenia o rejestracji rzemieślników.

Władze nasze przystąpiły obecnie do wykonania zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 maja 1924 w przedmiocie obowiązku rejestracji warsztatów rzemieślniczych. Ponieważ brak dokładnej statystyki stanu średniego dawał się od dawna odczuwać przy wszelkich ważniejszych poczynaniach, związanych z interesami tegoż poważnego odłamu społecznego, wyrażamy przeto przekonanie, że nikt od obowiązku tego uchylać się nie będzie.

Dla informacji Szan. Czytelników, podajemy poniżej kilka szczegółów z rozporządzenia tego, według którego rzemiosło podzielone jest na trzy kategorje.

Do pierwszej kategorji należą wszystkie warsztaty, które podlegają bądź to przepisom sanitarnym, jak np. piekarnie, rzeźnie, zakłady fryzjerskie itd., bądź też przepisom budowlanym, ze względu na istniejące niebezpieczeństwo ognia, np. kuźnie, lub też zakłady przetwarzające materjały łatwopalne, drzewo, papier, słomę, a mianowicie zakłady stolarskie, stelmachowskie, garncarskie itd., oraz zakłady ślusarskie i blacharskie, które zatrudniają więcej niż 5 robotników; wszystkie one winny zgłosić się do rejestracji i wnieść podanie opatrzone stemplem 7 zł.

Do wzmiankowanej rejestracji obowiązane są wymienione warsztaty, niezależnie od tego, czy ich właściciele są rzemieślnikami wyzwolonymi, a więc cechowymi, czy też nieegzaminowanymi. Opłata dla jednych i dla drugich jest jednakowa po 7 zł. przy wnoszeniu podania i po 7 zł. za „potwierdzenie zgłoszenia“, które będzie miało charakter świadectwa procederowego.

Na skutek zgłoszenia nastąpi sprawdzenie przez komisję sanitarno - techniczną, czy pomieszczenie i urządzenie warsztatu odpowiada przepisom sanitarnym, budowlanym, oraz zabepieczeniu na wypadek ognia. Przedsiębiorcom, których zakład zostanie uznany za odpowiedni i co do których osoby nie będą zachodziły żadne przeszkody, zostanie wydane tak zwane „potwierdzenie zgłoszenia“.

Warsztaty, zatrudniające do 5 osób włącznie, rejestrować będzie Starostwo, natomiast te, które zatrudniają ponad 5 osób, Urząd Wojewódzki.

Do drugiej kategorji należą wszyscy rzemieślnicy niecechowi, a mianowicie szewcy, krawcy, kowale, ślusarze, piekarze itp. Podlegają oni specjalnej rejestracji za opłatą 2 zł. Tego rodzaju ewidencja, ma być specjalnie przeprowadzoną w tym celu, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które posiada tylko spis rzemieślników cechowych, mogło w ten sposób uzupełnić braki w tym kierunku.

Rzemieślnicy cechowi są od tej rejestracji zupełnie zwolnieni.

Ewidencja powyższa obowiązuje także tych niecechowych rzemieślników, którzy się zarejestrowali z tytułu przynależności do pierwszej kategorji, najpierw opisanej.

Wreszcie do trzeciej kategorji należą wszyscy właściciele warsztatów, bez względu na to, czy prowadzi je sam właściciel, czy też dzierżawca, lub pełnomocnik, którzy winni zarejestrować swoje przedsiębiorstwa i podać, czy należą do cechu, czy też nie są zapisani do żadnego zrzeszenia rzemieślniczego. Ostatni ten rodzaj rejestracji, dotyczy wszystkich zakładów i nie podlega żadnej opłacie, a odnośne zgłoszenia kierować należy do magistratów, względnie gmin.

Nadmienić należy, że od opłaty 14 zł, obowiązującej w pierwszej kategorji rejestracji, mogą być zwolnieni tylko ci, którzy przedstawią świadectwo ubóstwa.

Jeżeli w danej miejscowości rzemieślnicy nie mogą zdobyć się na zapłacenie wyżej wymienionej sumy, to winni wnieść zbiorowe podanie do odnośnego starostwa z prośbą:

a) bądź o zupełne lub częściowe zwolnienie z opłaty; b) bądź ewentualne rozłożenie spłaty na raty; c) bądź ewentualne przedłużenie terminu rejestracji.

W sprawie powyższej, cechy, jako kompetentne organizacje zawodowe, powinny powziąć odpowiednią decyzję i należycie umotywowaną prośbę zbiorową wysłać do swego starostwa.

L.

O dostawców dla zagranicy.

Pewna bardzo poważna firma w Niemczech zwraca się do nas z prośbą o wskazanie bezpośrednich dostawców, zatem przedsiębiorstw przemysłowych wytwarzających: 1) żelazne okna górne (nadświetle) w formie dachu i płaskie; 2) zbiorniki żelazno-lane do klozetów do spłukiwania model „Niagara“; 3) artykuły elektryczne; 4) ramki drewniane do fotografji w wielkości pocztówki; 5) naftowe aparaty do gotowania (bez knota).

Na kontakt z odnośną firmą oraz uzyskanie znaczniejszych zleceń na eksport liczyć mogą tylko poważniejsze, konkurencyjnie zdolne zakłady wytwórcze urządzone do masowej produkcji.

Bliższych informacyj interesentom udzieli chętnie i bezinteresownie Administracja pisma naszego.

Wiadomości z branży

Zamówienia na lokomotywy.

Pierwsza fabryka lokomotyw w Chrzanowie otrzymała zamówienie na 18 lokomotyw, co da jej zatrudnienie przypuszczalnie na półtora roku. Trudności dla fabryki stanowią tylko warunki zapłaty za materjały, potrzebne do wykonania zamówień. W kwestji tej toczą się rokowania. W grę wchodzi przedewszystkiem żelazo.

Z fabryki W. Fitzner.

Fabryka W. Fitzner w Siemianowicach otrzymała poważniejsze zlecenie na wykonanie rur wodociągowych dla państwowego zarządu wodociągów na Górnym Śląsku. Zlecenie to wykonane będzie w ciągu 5 miesięcy.

Żelazo podrożeje.

Ajencja Wschodnia donosi: Podana przed kilku dniami przez nas wiadomość o możliwości podwyżki cen żelaza potwierdza się. Jak się nasz przedstawiciel dowiaduje, podwyżka będzie wynosiła 10 do 15% i zostanie zadecydowaną koło połowy b. m. na posiedzeniu syndykatu żelaznego.

Koncentracja przemysłu na niemieckim Śląsku.

W dniu 19 czerwca, po stronie niemieckiej nastąpiła definitywna fuzja przedsiębiorstw żelaznych w nowe towarzystwo z kapitałem 30 miljonów marek niemieckich, z czego towarzystwo „Oberschlesische Eisenindustrie" otrzymało 50%, Oberbedarf 25%, Donnersmarckhütte 25%. Nowe towarzystwo otrzymało nazwę „Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke", A-G. Siedzibą tego towarzystwa są Gliwice. Celem fuzji jest racjonalizacja produkcji i podniesienie jej, jakoteż ożywienie życia gospodarczego. Podkreślić należy, że nowe towarzystwo otrzymuje pożyczkę rządową w wysokości 30 miljonów marek, oprócz tego duże banki udzielają mu pożyczek w wysokości 10 miljonów marek. Pożyczka udzielona jest na 35 lat na następujących warunkach: pierwsze 5 lat bez procentu, dalsze 5 lat $1^1/_2$%, następne 10 lat 2% i ostatnie 15 lat 4%. Tak samo raty amortyzacyjne rozpoczynają się dopiero po 5 latach i rozpiętość ich wynosi $1^1/_2$ do $5^1/_2$. Tak wysoki kredyt i prawie za darmo, może się odbić niekorzystnie na przemyśle żelaznym polskiej części Śląska, to też sprawa ta nie powinna przejść bez echa i należy obecnie wytężyć wszelkie siły w kierunku ożywienia przemysłu na polskim G. Śl.

Z krajowych targów blachy.

Właściciele hut, wyrabiających blachę cynkową, zorganizowali syndykat, co zaostrza konkurencję wśród niezorganizowanych kupców. Odczuwać się daje na rynku brak blachy żelaznej do pokrywania dachów, oraz białej blachy angielskiej. Brak artykułu stoi w związku z sytuacją strajkową w Anglji i ograniczeniem transportów. Istnieje nieznaczny popyt na blachę cynkową wskutek wygórowanych cen. Drożyzna tego artykułu za granicą nie uległa zmianie. Naogół w dziedzinie tej ruch się nieco ożywił dzięki żywszemu ruchowi budowlanemu na prowincji.

Konkurencja polsko-czeska w eksporcie żelaza.

Huty polskie eksportowały do Rumunji dotychczas rury i specjalne gatunki stali. Od kilku tygodni rozpoczęto zdobywać rynek rumuński na żelazo sztabowe i półfabrykaty. Tutaj spotkano się jednak z konkurencją czeską. Obniżono ceny i otrzymano zamówienia mimo, iż rząd czeski daje 40% premję eksportową swojemu przemysłowi. Czesi zaproponowali podział rynku z tem, aby Polska nie eksportowała pewnych wyrobów, za co Czesi zrzekają się eksportu swego do Polski. Na propozycje te nie odpowiedział jeszcze przemysł polski. Między hutami czeskiemi prowadzone są rokowania o podział względnie udział Polski w rynkach wschodnich na Bałkanach, Grecji i Turcji.

Ogólno-polska konwencja węglowa podpisana.

Jak donosi „Polonja" katowicka, podpisano ostatecznie d. 9 bm. umowę, na mocy której Ogólnopolska Konwencja Węglowa, istniejąca w rzeczywistości od 1 maja, skutkiem zatargu między Konwencją Dąbrowiecką a Warszawskiem Towarzystwem Kopalń Węgla, została na nowo powołana do życia. Nową Konwencję zawarto na czas do 1 sierpnia 1927 r. i nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że stanie się ona stałą instytucją, regulującą zbyt węgla oraz politykę cen na rynku wewnętrznym, która z czasem może chyba tylko ustąpić jeszcze ściślejszej organizacji przemysłu węglowego w formie Syndykatu Sprzedażnego, podobnie jak już od długiego czasu zorganizowany jest niemiecki przemysł węglowy.

Fabryka maszyn precyzyjnych i rowerów „Inventia" T. A. w Poznaniu.

Dnia 1 b. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów w lokalu Towarzystwa w Poznaniu przy ul. Łazarskiej 6 pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Jana Wieklińskiego. Sprawozdanie zarządu oraz bilans z rachunkiem zysków i strat za r. 1925 przedstawił zgromadzonym członek zarządu p. Leon Szczepanowski, który zaznaczył, że rok obrachunkowy z powodu trudnego położenia gospodarczego i finansowego kraju oraz ogólnej stagnacji w handlu był naogół ciężki. W większej mierze przyczynia się jeszcze do tego brak patrjotyzmu gospodarczego ze strony społeczeństwa i kupiectwa, a nawet urzędów państwowych, ubiegających się za rowerami zagranicznemi.

Mimo, że posiadamy w Polsce wszystkie potrzebne surowce oraz dobrze postawione fabryki, które mają możność pokrycia niemal całkowitego zapotrzebowania rynku krajowego, sprowadza się masowo rowery zagraniczne. Według statystyki w r. 1925 sprowadzono z zagranicy ca 134.000 rowerów. (Dyrekcja Ceł w Poznaniu zakupiła 30 rowerów fabryki niemieckiej „Brennabor", a wszelkie oddziały wojskowe są zaopatrzone w rowery zagranicznego pochodzenia).

Fabryka „Inventia" jest urządzona na produkcję roczną 30.000 rowerów przy 8-godzinnym dniu pracy. Rowery Towarzystwa są pierwszorzędnej jakości, dorównują zupełnie wyrobom zagranicznym i mogą bezwzględnie konkurować. Ponadto wyrabia Towarzystwo drezyny, któremi jest w stanie pokryć całe zapotrzebowanie Polski. Towarzystwo zatem ma bezwzględną pewność rozwoju na przyszłość.

Przedstawiony bilans z rachunkiem zysków i strat na dzień 31. XII. 1925, zamykający się po stronie aktywa i pasywa sumą 564.731,83 zł., przyjęto i udzielono pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk, wynoszący 1.504,26 zł, przeniesiono na rok następny. Ogólny obrót towarowy w roku sprawozdawczym wynosił ca 500.000 złotych. W miejsce ustępującego członka Rady Nadzorczej p. dr. Celichowskiego wybrano p. wicedyrektora Teofila Wawrzyńczaka. Zarząd stanowi p. Leon Szczepanowski.

2191

Sieredzki & Szulc T. z o. p.

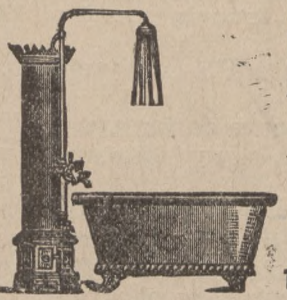
Centrala maszyn i narzędzi

Poznań, Św. Marcin 43. Tel. 3450. Skrzyn. poczt. 207

Polecają do natychmiastowej dostawy ze składu.

Obrabiarki do drzewa i metali — Wszelkie narzędzia — Pilniki krajowe, angielskie i niemieckie — Nożyce i dziurkacze do blachy — Tarcze i wyroby szmerglowe — Pasy, liny transmisyjne i tarcze pasowe — Łożyska kulkowe i samosmarujące — Różne artykuły techniczne. Surowiec żelaza „Stąporków“, — Aparaty do spawania — Stal do różnych celów — Artykuły do centralnego ogrzewania i kanalizacji „Stąporków“ — Oryginalne szwajcarskie łączniki „GF“ — Rury gazowe i kotłowe. 2095

A. STANEK



FABRYKA WANIEN

i PIECY KĄPIELOWYCH

ORAZ WSZELKICH WYROBÓW BLASZANYCH

POZNAŃ

Małe Garbary 7a

Telefon 33-50 Zał. w r. 1906.

1766

„UNIA“

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN

dawniej A. Ventzki, Blumwe i Peters Sp. Akc.

Adres dla depesz: „Unia“ Grudziądz Telefony nr. 924—927

Centrala w Grudziądzu

poleca znane ze swej dobroci, patentami zastrzeżone:

pługi jedno i wieloskibowe
pielniki, obsypniki
kultywatory i brony sprężynowe
brony polowe i łąkowe
siewniki rzędowe do zbóż i burak.
grabie konne cało i półautomatyczne, oraz
grabie włościańskie „Tygrysiątko“
kartoflarki (kopaczki do kartofli)
parniki, płóczki, gniotowniki

Jako nowość:

znaczniki - dołowniki do kartofli znaku ZD 2, 3 i 4 rzędowe
siewniki rzędowe „Turbo“ dla gospodarstw małorolnych
siewniki - kupkowniki do siewu redlinowego i kupkowego

Do nabycia we wszystkich syndykatach, spółkach rolniczo - handlowych i większych składach maszyn rolniczych. Na żądanie katalogi i oferty

2068

Zapytania nadeszłe do działu informacyjnego Tow. Wydawniczego „KUPIEC" w Poznaniu

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesentom odpowiadamy listownie, częstokroć kilkakrotnie.

Nr. 1501. Która fabryka w Polsce wyrabia szarniery mosiężne do mebli?

Nr. 1504. Która firma może dostarczyć większą ilość palników do świecenia, oliwy blaszane lub mosiężne?

Nr. 1512. Która firma wyrabia lub dostarcza w większej ilości szale mosiężne do wag stołowych?

Nr. 1514. Która hurtownia dostarcza blachę białą ang. o grubości 1 mm, rozmiary obojętne?

Nr. 1517. Uprasza się o podanie adresu firmy, dostarczającej aparaty radjowe oraz akcesorja do nich i do akumulatorów?

Nr. 1518. Która firma dostarcza wszelkie wyroby szklane do oświetleń elektrycznych?

Nr. 1523. Która firma krajowa wyrabia kosy i sierpy zębne?

Nr. 1527. Kto wyrabia w Polsce szpat ciężki (Schwertspat)?

Nr. 1536. Prosimy o podanie fabryki wzgl. firmy dostarczającej maszyny do gięcia drutu, potrzebne do fabrykacji części do materaców patentowych.

Nr. 1537. Prosimy o podanie adresu dobrego polskiego żurnalu radjotechnicznego.

Nr. 1539. Która firma krajowa wzgl. zagraniczna dostarcza piece żelazne do ogrzewania ubikacji na 1000 m³ i więcej?

Nr. 1544. Która firma dostarcza klej „Continental" do dętek?

Nr. 1547. Czy istnieje w Polsce fabryka wirówek?

Nr. 1560. Która firma wyrabia lub może dostarczyć masę „Caster" do izolacji betonowej albo masę innej marki do tych samych celów?

Nr. 1563. Gdzie można nabyć w kraju hegary blaszane (lakierowane)?

Nr. 1576. Która firma wyrabia tłukarki do tłuczenia lnu suszonego?

Nr. 1576. Gdzie można nabyć bednarki stalowe (najtańszy i najlichszy gatunek)?

Przetargi i licytacje

— **Przetarg ofertowy.** Magistrat Stołecznego Miasta Poznania zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie: robót dekarskich, blacharskich, stolarskich, ślusarskich, urządzenia centralnego ogrzewania oraz prac instalatorskich przy budowie II-go domu dla samotnych w Poznaniu. Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace pp. przy budowie II-go domu dla samotnych" do godz. 11-tej **dnia 20-go lipca 1926 r.** w pokoju 11-tym. Miejskiego Urzędu Budownictwa Naziemnego, ul. Nowa nr. 10. Wzory ofert wydaje się za opłatą w pokoju 12-tym. Szczegółowe warunki, rysunki itd. wyłożone są do wglądu od 9—11 w pokoju 19-tym, gdzie też udziela się wszelkie potrzebne wyjaśnienia.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę

artykułów śrubowych

na II-gie półrocze 1926 roku. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 2 sierpnia 1926 roku. Bliższych informacyj i formularzy ofertowych udziela Wydział Zasobów. 613

Ogłoszenie.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie sprzeda w dniu 20 lipca r. b. w drodze przetargu pisemnego następujące materjały: 1. 5 tonn wiorów mosiężnych, zanieczyszczonych, loco magazyn stacja Łapy i 2. 12 tonn ołowiu od akumulatorów, loco magazyn stacja Wilno. — Do oferty, z wyszczególnieniem ilości, na którą reflektuje się i ceny loco magazyn Dyrekcji, powinien być dołączony kwit kasy o wpłaceniu, tytułem wadjum, 10 proc. od zaoferowanej sumy. — Ofertę w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Kupno wiorów mosiężnych, ołowiu od akumulatorów, w dniu 20 lipca 1926 roku", należy złożyć do dnia 20-go lipca r. b. włącznie, do godziny 10, do skrzynki ofert w Prezydjum Dyrekcji w Wilnie, przy ulicy Słowackiego nr. 2. — Uwaga: Odpadki są do obejrzenia w miejscu magazynowania. Próbek wysyłać się nie będzie. — Informacje w sprawie sprzedaży: pokój nr. 40 w Wydziale Zasobów Dyrekcji w Wilnie, przy ul. Słowackiego nr. 2., w godzinach urzędowych, godz. 13—14. **DYREKCJA P. K. P. w WILNIE, WYDZIAŁ ZASOBÓW.** 646

Ogłoszenie licytacji.

Ministerstwo Robót Publicznych zawiadamia, że w dniach 26 lipca i 2 sierpnia 1926 roku, odbędzie się każdorazowo o godzinie 11-tej rano w Warszawie, w garażu, przy ul. Czerniakowskiej nr. 130, sprzedaż w drodze ustnego przetargu samochodów osobowych oraz różnego inwentarza samochodowego. — Warunki sprzedaży są do przejrzenia codziennie w godzinach biurowych w Departamencie Drogowym Min. Robót Publicznych, ul. Kredytowa 9 (7-me piętro). Wystawione na sprzedaż przedmioty oglądać można we wtorki i czwartki od godz. 11 do 12-tej, w garażu przy ul. Czerniakowskiej nr. 130. Warszawa.

Dyrekcja K. P. we Lwowie

rozpisuje przetarg publiczny na dostawę odlewów żeliwnych, stalowych i lano-kutych na II. półrocze 1926 roku. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 26 lipca 1926 roku. — Bliższych informacyj i formularzych ofertowych udziela Wydział Zasobów. 629

Dział budowlany i drzewny

Drogi wodne w Województwie Poznańskiem.

Drogi naturalne i sztuczne. — Znaczenie ich dla państwa. — O regulację Warty. — Wzrost ruchu towarowego. — Projekt połączenia Warty z Wisłą.

W związku z bytnością w Polsce Komisji Ekspertów z ramienia Ligi Narodów celem zbadania projektu regulacji i sprawy budowy dróg wodnych, podajemy poniżej uwagi ogólne o stanie dróg wodnych w województwie poznańskiem.

Drogi wodne obejmują biegi wód naturalnych (w Poznańskiem naprzykład Warta), względnie naturalnych i sztucznych zarazem (skanalizowana Brda, Górna i Dolna Noteć), nadto t. zw. kanały żeglugi*), t. j. sztucznie wykonane w terenie, lub ponad terenem, w miarę potrzeb żeglugi szerokie i głębokie rowy (Kanał Bydgoski).

Długość drogi wodnej Warty wynosi w granicach Województwa Poznańskiego 230 klm., długość zaś skanalizowanej Brdy — Kanału Bydgoskiego i Noteci Górnej 179 klm. (jest to t. zw. droga wodna „Wisła — Warta — Odra“), długość Noteci Górnej 89 klm., prócz jeziora Gopła, którego długość poniżej mostu w Kruszwicy wynosi 23 klm.

Zarząd Dróg Wodnych spoczywa przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, któremu podlegają Inspekcje Dróg Wodnych w Poznaniu, Śremie (dla Warty), w Bydgoszczy (dla drogi wodnej Wisła — Odra i Noteć Górna) oraz w Czarnkowie (Noteć Dolna poniżej mostu w Dziembowie — przeważnie część graniczna — 73 klm.).

Rząd Polski łoży corocznie około 700 tysięcy zł na utrzymanie dróg wodnych w Poznańskiem. Nakłady te nie byłyby tak wysokie, gdyby nie fakt, że od czasu wybuchu wojny roboty konserwacyjne zostały przeważnie wstrzymane, w następstwie czego wynikły obecnie zwiększone wydatki ponad przeciętną miarę zwykłego utrzymania dróg wodnych, aż do czasu przywrócenia tychże do stanu normalnego.

Pożądanem byłoby także powiększenie funduszów naprzykład na uzupełniającą regulację rzeki Warty i to od Poznania w górę do rzeki Prosny, z czem się łączy również konieczne wykonanie regulacji tej rzeki od Prosny w Województwie Łódzkiem aż do Konina — Koła.

Pierwszy projekt co do robót uzupełniających na Warcie w Województwie Poznańskiem został sporządzony przez tutejsze organy urzędowe, drugi projekt został opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Szczególnej opieki doznaje droga wodna Wisła — Warta, będąca drogą tranzytową między Prusami Wschodniemi — Gdańskiem a Niemcami. Drogą tą idą również znaczne transporty cukru z cukrowni nad Notecią Górną, w Kruszwicy, Mątwach, Janikowie, oraz z cukrowni nad Notecią Dolną w Nakle, sody z fabryki Solvey'a w Mątwach, zboża, drzewa (przeważnie w stanie przetartym) etc.

Według statystyki wojew. przewieziono w r. 1925 ogółem 154 360 tonn towarów. Ruch towarowy na rzece Warcie wzrasta szybko; gdy jeszcze w r. 1924 wynosił ogólny tonaż około 1 600 tonn, doszedł on już w roku 1925 do 228 990 tonn, w tem przeważnie eksportowano drzewo, następnie cukier i zboże. Zauważa się, iż wielkość transportów drzewa ulegnie zapewne w przyszłości zniżce, skoro wywiezione będzie drzewo, dotknięte sówką-chojnówką.

Z pracy inż. Tychoniewicza, ogłoszonej w „Czasopiśmie Technicznem“ p. t. „Gospodarka na drogach wodnych w Poznańskiem“, przytaczamy następujące dane:

Inspekcje Dróg Wodnych funkcjonują nietylko jako organy techniczne, ale również samodzielnie wykonują uprawnienia władz I. instancji, jako władze administracyjne i policyjne. W tym kierunku przeniósł Wojewoda Poznański w roku 1923 niektóre kompetencje w sprawach wodnych ze starostw na inspekcje (pierwsze w Polsce praktyczne rozszerzenie działalności władz technicznych, na czem zyskała sprężystość organizacji).

Ciekawe są dane, dotyczące ilości personelu dróg wodnych, przypadającego na jeden klm. drogi wodnej. Otóż na 100 klm. rzeki skanalizowanej, względnie kanału żeglugi wypada 26 funkcjonarjuszy (łącznie z t. zw. robotnikami stałymi śluzantami), zaś naturalnej (Warty) wypada 9-ciu. Dla porównania przytaczamy, że na 100 klm. linji kolejowej wypada 1 100 do 1 500 (nawet więcej) stale zajętych funkcjonarjuszów. Drogi wodne bowiem mają tę wyższość nad kolejowemi, że tabor — holowniki i łodzie towarowe — należą do prywatnych przedsiębiorstw, względnie do szkuciarzy.

Dochody Skarbu Państwa wzrastają rok rocznie z tytułu opłat żeglugowych oraz dzierżaw gruntów, kęp, łąk etc. Wynosiły one w roku 1924 ogółem 197 000 zł a za rok 1925 ca. 305 000 złotych.

Sieć dróg wodnych w Poznańskiem wykazuje jeden kardynalny brak komunikacyjny a mianowicie ten, że Warta nie jest połączona z główną arterją komunikacyjną Polski, Wisłą. Projekt połączenia Warty z Wisłą jest w opracowaniu Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie, lecz wymaga studjów co do trasy od G o p ł a d o Wisły. Interesy Województwa Poznańskiego i względy techniczne przemawiają za trasą Gopło — Noteć — kanałem do portu w Brdyujściu, inny projekt obejmuje trasę Gopło — Toruń. Odcinek jednak Warta — Gopło powinien być jaknajrychlej wykonany, choćby tymczasowo płynęły statki z Gopła przez Noteć Górną i Bydgoszcz ku Wiśle. K. P.

*) Charakterystykę rzek skanalizowanych i kanałów żeglugi stanowią śluzy komorowe, za pomocą których statki mogą przedostawać się z niższego na górny poziom wody lub odwrotnie, jakby z parteru wciągane były na pierwsze piętro i następnie, albo odwrotnie schodziły w dół na parter.

Koleje państwowe a wywóz drzewa.

Wskutek forsownego wywozu węgla, który absorbuje coraz większe ilości wagonów-węglarek, oraz z powodu częstego „zatykania“ stacyj węzłowych — administracja kolei stosuje od dłuższego czasu ograniczenia w przydziale wagonów pod ładunki drzewne. Naprzykład obecnie eksport drzewny w całej Polsce otrzymuje około 300 wagonów dziennie pod ładunki w kierunku Gdańska, gdy tym-

czasem faktyczne zapotrzebowanie wagonów ze strony eksporterów drzewnych przewyższa kilkakrotnie stosowany kontyngent.

Ograniczenia w przydziale wagonów motywowane są przez władze kolejowe w sposób następujący: „wskutek forsownego i stale rosnącego wywozu węgla przez Gdańsk zachodzi obawa, że zabraknie na miejscu sił roboczych do wyładowywania większych ilości drzewa„ a jednocześnie jakoby tak zw. zdolność „przetokowa“ węzłów kolejowych (Iłowo, Tczew, Zajączkowo i t. d.), nie mogła podołać większym transportom drzewa“.

Te motywy administracji kolei spotykają się z krytyką sfer drzewnych, które dowodzą, słusznie zresztą, że większość firm drzewnych posiada swoje bocznice kolejowe i wysyła towar pod adresem wielkich firm transportowych w Gdańsku, mających całe odnogi kolejowe i wielkie place do swojej dyspozycji. Firmy te wyładowują drzewo przy pomocy własnych ludzi, płacąc kolei za postawienie wagonu po 8 guld. gdańskich. Jednocześnie sfery eksporterów drzewnych są zdania, że zdolność „przetokową“ poszczególnych stacyj węzłowych w kierunku na Gdańsk można by łatwo podwoić przy racjonalnem regulowaniu i wyzyskaniu ruchu kolejowego.

Biorąc pod uwagę poważne argumenty kół zainteresowanych, które dążą do wykorzystania sezonu i do wysyłki drzewa zagranicę przed nadejściem większych upałów, działających na towar niekorzystnie, mamy nadzieję, że Ministerstwo Kolei ureguluje sprawę przydziału wagonów pod drzewo w interesie naszego eksportu, a co zatem idzie i bilansu handlowego.

Każdy zdaje sobie dzisiaj sprawę z tego, że stabilizacja złotego należy od aktywnego bilansu płatniczego, który związany jest z odpowiednim dopływem walut zagranicznych. Ponieważ drzewo zajmuje w naszym bilansie handlowym około 20 proc., jest więc jasnem, że nie można paraliżować eksportu drzewnego, usprawiedliwiając się brakiem wagonów lub niedostateczną sprawnością węzłów kolejowych. Jednocześnie na zakończenie zaznaczamy, że drzewo, korzystające ze specjalnych placów w Gdańsku, można szybciej przeładować na okręty, niż węgiel, którego eksport jest tak forsownie popierany. R. Sz.

Cement polski do Brazylji.

Jak się dowiadujemy, znana polska cementownia „Firley“, otrzymała z Brazylji zamówienie na 3.000 ton cementu. Charakterystyczne jest, iż należność pokryto z góry gotówką w kwocie 50.000 dol. Jak się okazuje, cement polski może konkurować zarówno jakością, jak i ceną, pomimo kosztów dalekiego przewozu z wyrobami amerykańskiemi i angielskiemi. Szczególnie „Firley“ zdolny jest do konkurencji ze względu na uruchomione w 1925 r. najnowsze maszyny. Transakcja brazylijska została sfinansowana przez medjolański „Banca Commerciale Italiana“, okazujący ostatnio szczególną żywotność na gospodarczym rynku polskim.

Sytuacja w przemyśle wapiennym na niemieckim Górnym Śląsku.

Przemysł wapienny, znajdujący się w sąsiedztwie przemysłu cementowego na G. Śląsku niem. w okolicach rolniczych między Opolem a Wielkiemi Strzelcami, przeżywa od dłuższego czasu kryzys. „Oberschlesische Zeitung“ z dnia 20 czerwca, nr. 168, podaje korespondencję z miejscowości Gogolin, gdzie koncentrują się wapienniki, pod tytułem: „Die schwere Lage der Kalkindustrie und ihre Auswirkungen“. Artykuł ten głosi, że położenie przemysłu wapiennego kształtuje się nader niekorzystnie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zmniejszający się stale zbyt wapna, co pociąga za sobą dalsze wzrastające redukcje robotników. Sytuacja jest tembardziej przykrą, że przemysł ten w okolicy rolniczej stanowi jedyne źródło zarobkowe dla ludności. Praca w zakładach trwa zaledwie po parę dni w tygodniu, zarobki przeto robotników, nie stojące w żadnym stosunku do kosztów utrzymania, kurczą się jeszcze bardziej. Smutny stan robotników znajduje swój wyraz w szerzącej się w zastraszający sposób gruźlicy w rodzinach robotniczych. Na poprawę sytuacji w przemyśle wapiennym nie można liczyć wogóle, a w Gogolinie w szczególności, gdzie jest zamierzane całkowite unieruchomienie wapienników. Zasada bowiem potanienia produkcji również w przemyśle wapiennym ma doprowadzić do połączenia zakładów, lecz tylko tych, w których proces produkcji odbywa się najtaniej. To jednak nie odnosi się do wapienników, położonych w Gogolinie. Urzeczywistnienie przeto planu koncentracji w przemyśle wapiennym sprowadzi całkowitą katastrofę w miejscowości Gogolin.

Z rynku materjałów budowlanych

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 15. 7. Wapno lasowane 35 zł. za tonnę fr. st. Warszawa, — niegaszone 34.50 zł, cement za 180 kg. 15.90 zł. Popyt mierny.

Lublin, 15. 7. Na rynku materjałów budowlano-technicznych panuje duże zainteresowanie z powodu zwiększającego się ruchu budowlanego, notowano: cegłę za 1000 sztuk loco budowa zł. 55, dachówka „Karpiówka“ za 100 sztuk I gat. loco wagon st. załadowania zł. 93, „Felcówka“ loco wagon st. załad. zł. 170.00, „Eternit“ za 1000 szt. zł. 510, papa 1×10 metr. 8 — 11, cement loco skład za 100 kg zł. 7, — loco wagon zł. 6.80; wapno loco skład zł. 5, — loco wagon st. załad. zł 3,80 za 100 kg, kafle:

kwadratele niepolewane zł. 0.18, — polewane zł. 0,34, — berlińskie zł. 1,80 za sztukę. Komplet drzwiczek hermetycznych I gat. zł. 9,30, ruszta za 1 kg zł. 0,50, płyty kuchenne za 1 kg. zł. 0,50 piecyki za 1 kg zł. 0,70 kociołki za 1 kg zł. 0,56 zamki francuskie 1 kompl. zł. 6 — 7, — skrzynkowe zł. 12, zawiasy do drzwi 1 sztuka 0,40, okienne wielkie za sztukę zł. 0,30 loco skład. Tendencja mocniejsza.

◆ Z rynku metali i węgla ◆

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE.

Warszawa, 15. 7. Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w złotych za 1 tonę franco stacja załadowania: Surówka odlewnicza Stąporków (loco huta) nr. 0 — 210, nr. 1 — 200, nr. 2 — 190, nr. 3 — 180 zł. Częstochowa nr. 0 — 200, nr. 1 — 190, nr. 2 — 185, nr. 3 (mart.) — 180 zł.; Witkowicka nr. 1 (oclona) 240 zł; żelazo handlowe krajowe 325 zł.; bednarka gorąco walcowana 390 zł; walcówka (drut okrągły od $5^1/_2$ do 13 mm., kwadratowy od $5^1/_4$ do 8 mm.) — 375 zł.; blacha (cena zasadnicza) gruba 5 m/m i wyżej — 400 zł; blacha cienka do 5 m/m — 485 zł.

WYROBY METALOWE.

Warszawa, 15. 7. Tendencja zeszłego tygodnia na rynkach światowych była mocna i ceny są prawie takie same jak w środku czerwca, kiedy osiągały maximum, cyna stoi nawet wyżej tych notowań. Wątpliwem jest natomiast, czy wobec wzarstającej produkcji amerykańskiej, z jednej strony i malejącej konsumcji europejskiej z drugiej — tendencja mocna utrzyma się nadal; szczególniej zmniejszyła się konsumcja w Anglji i Niemczech.

Miedź na rynku londyńskim skończyła się kursami o sh 7 wyżej per kasa na Ł 57/5 — 57/7, trzymiesięczna podniosła się na Ł. 58/2, elektrolit 65/5. Duże zakupy 20.000 t. miedzi surowej zrobiła Italja.

Międzynarodowy kartel miedziany odroczył swą działalność ,która się zacząć miała od 1 lipca.

Cyna skończyła na kursie 277½, nie notowanym od końca kwietnia, trzymiesięczny kurs ten sam — duże zakupy wykazuje Ameryka — w której przemysł blachy białej jest bardziej ożywiony wskutek strajku angielskiego.

Ołów był również mocniejszy po kursie Ł. 30/17 za kasę i bliskie terminy zapasy londyńskie są duże — tak, iż tylko spekulacją można tłómaczyć mocniejsze kursy. Cena amerykańska bez zmiany.

Cynk à Ł. 33/18 był przy spokojnej tendencji per kasa i terminowy, ostatnio Ameryka zakupywała dla siebie większe ilości cynku, chociaż spodziewać się należy, że w najkrótszym czasie Ameryka swój własny materjał nadsyłać będzie do Europy — co naturalnie wpłynie na osłabienie tendencji.

BLACHA.

Warszawa, 15. 7. Popyt na rynku blachy zwiększył się w ciągu ostatnich czasów, ale ze względu na sezon budowlany jest stosunkowo niewielki, gdyż obroty nie dorównują zeszłorocznym. Brak gotówki daje się szczególnie odczuwać w transakcjach z miastami, prowincja płaci lepiej Notowano. za 100 kg blachy żelaznej ocynkowanej fr. st. odbiorcza: 711×1422×0,5 mm. 129 zł, 711×0122×0,55 mm. 124 zł., 1000×2000×0,5 mm. 136 zł., 100×2000×0,55 mm. 130 zł.

WĘGIEL.

Warszawa, 15. 7. Notowania za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania. Koks karwiński 67; koks górnośląski twardy — 43.50; koks górnośląski miękki — 43.50; węgiel kowalski myty cieszyński — 75; węgiel górnośląski gruby — 34.65; węgiel dąbrowski gruby — 27.65 zł.

Dzierżawy, zastępstwa, personał, sprzedaże itd.

Zdolnych kowali
na roboty żelazno - konstrukcyjne, **kotlarzy i modelarzy**, poszukujemy. Zgłoszenia upraszamy pod **BYDGOSKA FABRYKA MASZYN, HERMAN LOEHNERT, T. A. BYDGOSZCZ, Gen. Bema 10.** 612

Warsztat wyrobów metalowych
w większem mieście Pomorza, z urządzeniem ślusarsko-tokarskiem, jest od zaraz bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia na adres 2847
Popławski, Toruń, Wielkie Garbary.

Żniwiarkę, młockarkę i sieczkarkę
sprzedam. **W. GRAMZA, WIRY**, poczta Komorniki, stacja kolejowa Puszczykowo. 603

Instalacja telefoniczna
12 aparatów klawiszowych o 2 klawiszach do połączenia zewnętrznego i 12 klawiszach do połączeń wewnętrznych oraz 150—170 m. kabla 15-parowego z dostawy Górnośląskiego Towarzystwa Telefonów (Pritek), Katowice, do sprzedania. **Sp. Akc. Przemysłu Włókienniczego H. DIETEL, SOSNOWIEC.** 604

Żniwiarkę dobrą
fabr. niemiecki, sprzedam za 550 zł., z nowym przodkiem za 630 zł. Reparacji nie potrzebuje. **Folwark WITOBEL, p. Stęszew; KĘDZIERSKI.** 605

Szafa żelazna
dobrze utrzymana i ogniotrwała, oraz zbyteczne **narzędzia instalacyjne i sprzęty biurowe**, do sprzedania. Bliższych informacyj udziela f-ma **E. JENTSCH, POZNAŃ, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 20.** 614

Wiatrak
w dobrym stanie, do sprzed. **JAN ŁABĘDZKI, RYDZYNA.** 611

Młócarnia parowa
systemu Lanza, wielkiego typu **i prasę do słomy**, prawie nową, za 25.000 zł. do sprzedania. **GUSOVIUS, POZNAŃ 3, ul. Gajowa 4, II p; tel. 6073.** 607

Kilka wagonów suchej szalówki
18/19 mm grub., mam do sprzedania. **FR. POLASZEK, tartak parowy, GOSTYŃ (Wlkp.).** 608

Okazja!
2 traktory parowe „Scoda-Werke" nom. 16 HP, rocznik budowy 1920, użyteczne do karczowania lasów lub zapędu tartaku; **lokomobilę** „Floetera" 10 HP, rocznik 1901, 7 atm., „Brow i May" 10 HP, rocznik 1897; **młócarnię** Th. Floether Gassen 54 × 22", H. Lanz, Mannheim, 60 × 24 z samowkład.: wszystkie maszyny kompl. wyremontowane, gotowe do natychmiastowego użytku, sprzedamy tanio, na dogodnych warunkach. **CENTRALA PŁUGÓW PAROWYCH, T. z o. p. Fabryka maszyn — POZNAŃ, ul. Piotra Wawrzyniaka 28-30; tel 6950. Adr. telegr. Centropług.** 610

Młyn motorowy
automatyczne urządzenie przemiału 140 ctn., zabudowania i inwentarze kompletne, do tego 30 mórg ziemi; cena 45.000 zł. **Wszechpolska Agencja, POZNAŃ, ul. Długa 5.** 606

Samochód „Adler"
9/24 K. m Phaeton, 6-osobowy, nowoczesna karoserja, elektryczne światło, dynamo itd., w bardzo dobrym stanie za równow. 700 dol., lub też sprzedam **„Renault"** 6/20 KM., otwarty, 4-osobowy, elektryczne światło, starter itd. — równow. 500 dol. na dogodnych warunkach. **KRZYŚLAK, dentysta, GNIEZNO; telefon nr. 307.** 615

3 ŚRUTOWNIKI
pat Stille C. 2. do zapędu pasowego; **6 ŚRUTOWNIKÓW** „G use" Schneidemühle nr. 2 do zapędu maneżowego; **2 ŚRUTOWNIKI** na kamieniach, szerok. kamieni 22. cali do zapędu pasowego i maneżowego; **10 PŁUGÓW DWUSKIBOWYCH**, fabrykat Wermke Z. 3, równające się pługom Ventzkiego nr. 3. sprzedam korzystnie **Leon Studziński,** Maszyny Rolnicze, **Kościerzyna.** Telefon 67. 2849

Motorówki
bardzo dobre, w ruchu, tanio sprzedam. **WARSZAWA; telefon nr. 262-36.** 617

Karoserję autobusową
na 16 osób, w luksusowem wykonaniu, nadającą się na każde podwozie, oraz **Forda**, sprzeda się. Podania pod. **CHEŁMNO, skrzynka pocztowa nr. 25.** 1619

Motor na gaz ssany
20 HP, firmy Societe Suisse, budowy 1913 r., w zupełnie dobrym stanie, b. tanio do sprzedania. Wiadomość: **„STOWARZYSZENIE MŁYNARZY w RADOMSKU" Przedborska 36.** 621

Lokomobila przewoźna
fabrykatu Wolf, Magdeburg, z roku 1917, 26 PS, eff. 10 atm., natychmiast, bardzo tanio do sprzedania. **DOM. STRZELCE-GÓRNE, p. Fordon, pow. Bydgoszcz.** 622

Tokarnia pociągowa
metr dziesięć, jest do sprzedania. **WARSZAWA, FOGELMAN, Bagno nr. 1.** 624

Tokarnia 2-metrowa
do sprzedania tanio. **Wytwórnia pilników, WARSZAWA, ul. Żelazna 82.** 646

Autobus 20-osobowy
używany, marki Rochet-Schneider, do sprzedania, w całkowicie dobrym stanie, na chodzie. Wiadomość: **Towarzystwo „OLEUM", WARSZAWA, Mazowiecka 7.** 625

Młockarnię parową
angielską Marshala, używaną, lecz w najlepszym porządku zaraz sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje **IGNACY WIŚNIEWSKI, ŻNIN, ulica Śniadeckich 15.** 625

Wał parowy
do budowy dróg bitych wydzierżawia się po cenach przystępnych. Oferty proszę skierować: **ST. WILIŃSKI. Przedsiębiorstwo robót inżynierskich, POZNAŃ, Rynek Łazarski 7.** 627

Motorówki
bardzo dobre na chodzie, tanio sprzedam. **WARSZAWA, Telefon 262-36.** 631

Lokomobila z bliźniaczą maszyną
20 k., do sprzedania. **BIENIECKI, WŁOCŁAWEK, Królewiecka nr. 43.** 632

Lokomobilę Hofherr - Schrantz
8 i 10 atm., mało używaną, sprzedam tanio. **WARSZAWA. Tamka 33 A—11.** 633

2850
Lokomobila przewoźna
fabrykatu **Wolf, Magdeburg**, 10 Atm. z roku 1917, 26 PS eff natychmiast bardzo tanio do sprzedania.
Dom. Strzelce-Górne, p. Fordon, pow. Bydgoszcz.

2 lokomobile Robey & Co

4 i 7 Atm. 2834

gruntownie wyreperowane, w najlepszym stanie tanio na sprzedaż.

Równocześnie polecam do sprzedaży hurtownej

Młocarnie sztyftowe : :
Młocarnie szerokomłotne :
Sieczkarnie oraz maneże

w wielkich ilościach. Ceny bardzo przystępne.

Pierwsza Gostyńska Fabryka Maszyn

M. KORNOBIS, Gostyń

Maneż i młockarka

tanio na sprzedaż. **A. KRZYMIŃSKA, Studzianna, p. DOLSK, pow. ŚREMSKI.** 634

Lokomobila: 10, 16, 24 koni, 8 atm.

przeważona, fabrycznie wyremontowana i szwajsaparat, tanio sprzeda **inż. IZBICKI, BYDGOSZCZ, Batorego 4.** 635

Motor 7 HP ropowy

okazyjnie sprzedam. **HERSZKOWICZ, WARSZAWA, Złota 52.**

MOTORY

1 benzynowy, przewoźny, nowy 6-konny; **1 benzynowy, mało używany, przewoźny,** 7-konny, skombinowany z cyrkularką i rębałką; **1 benzynowy, stabilny,** 5-konny, nowy; **1 ropny,** 6-konny, stabilny, nowy, dostarcza na dogodnych warunkach: **A. ROMER, Kraków, pl. Matejki l. 5.** 2815

Samochód ciężarowy „Pacard"

4-tonowy, z elektrycznem oświetleniem, typ nowy, w najlepszym porządku, sprzeda tanio **firma SKASSA i ŻARNECKI, KALISZ.** 609

Samochody ciężarowe

sprzedam. **WARSZAWA, Leszno 72, ZALEWSKI.** 643

Są do nabycia okazyjnie:

1. Dwa kotły parowe, kornwalijskiej budowy, Fitzner i Gamper o pow. ogrz. 67 m² i 8 atm. rob. ciśn. — 2. Maszyna parowa, jednocylindrowa, wentylowa z kondensacją o 125 KM., przy 160 obrotach na min. — 3. Maszyna parowa, dwucylindrowa, compound, wentylowa z kondensacją o 400 K. M., przy 100 obrotach na min. — Wszystkie objekty w dobrym stanie. Maszyny na 8 atm. parę. — Bliższe szczegóły: **WARSZAWA, Nowogrodzka 20 m. 5, telefon nr. 277-23.** 640

Sprzedaż 2 motorów 2859

1 motor „Deutz" 12 PS. leżący ssącogazowa z genatorami (gazownią do koksu) i 2 basenami (3 kbm.) do chłodzenia wody. Wszystko w dobrym stanie. Cena 1900,— zł. 1 motor „Körting" 6 PS. benzolowy, bardzo dobry z przynależnościami. Cena 900 zł. Oba motory razem 2500 zł.

R. LISKA, Fabryka maszyn, WĄGROWIEC.

Motor 25 koni

firmy Deutz, dynamo, dwie maszyny, szmerglowe, kamienie do razówki, cylindry, transmisje, szajby, lewatory, sprzedam. Wiadomość: **TARCZYN, powiat GRÓJECKI, Młyn parowy BRACIA BESSERGLIK.** 641

Motor 2-konny AEG.

prąd miejski, sprzedam. **MARASZEK, WARSZAWA, Chłodna nr. 64.** 642

Motor na gaz ssany

kompletny, sprzedam. **RÓŻYCKI, WARSZAWA, Marszałkowska 82. Tel. 4-33.** 638

Samochód ciężarowy

fabrykat Daimler, nośności 5 t, w dobrym stanie użyteczności, dotychczas w biegu sprzeda 2843
„Cerealia" w Chełmży (Pomorze).
Ewentualnie może być z przyczepką nośności 3 tonny.

Motor 14 HP

na wozie z dachem, na naftę, na chodzie, sprzedam, 1 600 zł. **WARSZAWA, Tamka 33 a m. 11.** 639

KUPNA

Płyty akumulatorowe i szlam kupuje

Bielawski, Poznań, Bukowska 33. - Tel. 6418. 2571

Dynamo - maszyny samochodowe

oryginalne do „Chevrolet", do „Fiat'a" i „Bosch'a", używane, lecz w dobrym stanie, niedrogie, kupimy. **„FRANPOL", POZNAŃ, Grobla 27.** 623

ELEWATOR

kupię. **DRWĘSKI, POZNAŃ, ul. Fredry 8; tel. 18-57.** 618

Kolejki polnej

ca 4000—6000 m. toru stałego, 1500 m. toru przenośnego (system Spaldinga à 2 m.) i 12—15 wagoników na 2 i pół tony, poszukuje celem kupna i uprasza o łask. oferty. **MAJ. MALCZEWO, p. Jarząbkowo, pow. Witkowo.** 602

Kocioł parowy, używany

c. 90 mtr. kw. pow. ogrzew., c. 9 atm., kupię. **WARSZAWA, Wspólna 60, mieszk. 5.** 637

Samochód otwarty, 4-osob.

mało używany, kupię natychmiast. Cenę, warunki, **POZNAŃ, skrzynka pocztowa nr. 330,** 623

Samochodu używanego

marki „Adler", 2-osobowego, poszukuję celem kupna; płacę gotówką. **IGNACY GIERSCH, CHOJNICE, Plac Jerzego 7, (Pomorze).** 620

Parowa cegielnia

o 2 piecach, wypalających rocznie do 5 miljonów cegieł, dachówek itp., z nieprzebranemi pokładami gliny na przestrzeni około 180 mórg, blisko morza, za przystępną cenę, przy wpłacie około 20 tys. dolarów, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje **SPÓŁKA PARCELACYJNA ZIEM ZACHODNICH, Oddział Pomorski w GRUDZIĄDZU, ul. Budkiewicza 25; telefon nr. 396.** 601

Tokarkę do żelaza

1,25—1,50 mtr. długą, używaną, lecz w dobrym stanie, kupię. **ST. NOAK, POZNAŃ, Górna Wilda 37, telefon 13-10.** 628

DOBRE NARZĘDZIA

dla budowy maszyn i kuźni, jakoteż obrabiarki kupi

Inż. Willy Krause, Biuro inżynierskie w Bydgoszczy
Ossolińskich 9. Telefon 274. 2845